

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 stycznia 2014 r. funkcjonariusze Policji z Wydziału do (...) z Przystępnością Gospodarczą, wśród których znajdował się funkcjonariusz K. I., udali się do Centrum Handlowego (...) w W.. Ich celem było ustalenie, czy w miejscu tym żaden z kupców nie dokonuje sprzedaży artykułów z podrobionym znakiem towarowym bądź papierosów bez akcyzy. W działaniach prowadzonych przez funkcjonariuszy Policji uczestniczył także K. K. (1), pracownik Kancelarii (...), będącej pełnomocnikiem różnych firm i upoważnionej do ich reprezentowania celem rozpoznawania oraz weryfikacji oryginalności zastrzeżonych znaków towarowych. Funkcjonariusze po podejściu do boxu H 163, wobec powzięcia uzasadnionego podejrzenia, iż w miejscu tym dokonywana jest sprzedaż towarów z podrobionym znakiem towarowym, okazali A. P. legitymacje służbowe.

Następnie funkcjonariusze, po poinformowaniu oskarżonej o celu wizyty, przystąpili do przeszukania pomieszczenia. W jego trakcie na zapleczu stanowiska ujawnione zostały m.in. kosmetyki w ilości 157 sztuk, perfumy w ilości 24 sztuk, wody toaletowe w ilości 11 sztuk oraz 1 torebka damska, na których naniesione były podrobione znaki towarowe marek L., C. K., V., D., G., A., G., D. & G., C., L'oreal oraz F., co każdorazowo zaświadczał reprezentujący te firmy (...). Większość towarów była zapakowana w papierowy karton, część znajdowała się na półkach.

Oskarżona A. P. pochodzi z Armenii, posługuje się językiem polskim i od około 22 lat mieszka w Polsce. W chwili interwencji pracowała na stanowisku sprzedawcy w firmie (...), zajmującej się sprzedażą różnych produktów, w szczególności kosmetyków i chemii, w dużej części stanowiących produkty pochodzenia ormiańskiego. W miejscu ujawnienia towarów oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi oskarżona pracowała na podstawie umowy o pracę, zaś jej miesięczne wynagrodzenie netto wynosiło około 860 złotych. Otrzymywane wynagrodzenie nie pozwalało oskarżonej na pomoc rodzinie w Armenii, nie robiła im ona również prezentów, zaś w utrzymaniu okresowo pomagała jej pracodawca S. G..

A. P. miała pełną świadomość, iż znalezione ww. artykuły oznaczone są podrobionymi znakami towarowymi, zakupywała je od różnych nieznanymi bliżej osób za około kilkadziesiąt złotych każdy. Towary te były przeznaczone do dalszej sprzedaży, zaś S. G., pracodawca oskarżonej, nie wiedziała, że A. P. w miejscu pracy dokonuje również obrotu ww. towarami z podrobionymi znakami towarowymi. Z uwagi na powyższą okoliczność, wszystkie ujawnione towary zostały zabezpieczone. Dokonano również przeszukania pomieszczeń w miejscu zamieszkania i zameldowania A. P., w wyniku którego nie znaleziono rzeczy pochodzących z przestępstwa, służących do jego popełnienia bądź takich, których posiadanie jest zabronione.

Ilość oraz rodzaj towarów przeznaczonych do wprowadzenia do obrotu gospodarczego spowodowała straty na szkodę właścicieli w/w znaków towarowych w wysokości 29.710 zł, stanowiącą wartość wyrobów oryginalnych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań świadków K. I. (k. 197 - 198); R. S. (k. 199); K. K. (1) (k. 18, 210 - 211); częściowo zeznań S. G. (k. 31v - 32, 181 - 182); opinii biegłego z zakresu własności przemysłowej i intelektualnej z dnia 23 września 2015 r. (k. 338 - 370); częściowo wyjaśnień oskarżonej A. P. (k. 48, 178 - 180); protokołu zatrzymania (k. 4); protokołu oględzin (k. 6 - 7); protokołów przeszukania (k. 8 - 10, 11 - 12, 13 - 14, 15 - 17, 29 - 30); wniosku o ściganie (k. 19 - 20); kalkulatora do wyliczania należności (k. 39); protokołu oględzin rzeczy (k. 55 - 63); umowy o pracę (k. 71); wykazu dowodów (k. 83 - 85) oraz informacji z urzędu patentowego (k. 223 - 303).

Oskarżona A. P., przesłuchana w toku postępowania przygotowawczego (k. 48), przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Oświadczyła, że zabezpieczony w dniu 21.04.2014 r. towar w postaci kosmetyków z podrobionymi znakami towarowymi oraz alkohol z akcyzą i bez oraz papierosy należą do niej. Dodała, że kosmetyki i inne wyroby z podrobionymi znakami towarowymi przeznaczone były na sprzedaż, natomiast alkohol i papierosy nie były sprzedawane i zakupiła je na własne potrzeby. Jak podniosła, wszystkie te towary zakupywała od okazjonalnie

poznanych osób i nie posiada rachunków ich zakupu. Zatrudniająca ją na tym stanowisku S. G. nie wiedziała, że rzeczy te trzymała na stanowisku handlowym i nie ma z tym nic wspólnego. Jednocześnie oskarżona wyraziła wolę dobrowolnego poddania się karze.

Podczas rozprawy (k. 178 - 180) oskarżona A. P. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że pracuje w Centrum Handlowym (...) w boksie H 163, gdzie sprzedaje kosmetyki, chemię oraz alkohol pochodzenia ormiańskiego, polskiego, niemieckiego, chińskiego, francuskiego czy tureckiego. Oświadczyła, że w dniu 21.01.2014 r. funkcjonariusze przeszukali boks, w którym pracuje, gdzie znaleźli towary wskazane w zarzucie. Oznajmiła, że towarem tym nigdy nie handlowała, podnosząc, że znajdowały się one w oddzielnie zapakowanym kartonie zaklejonym taśmą, będąc przygotowane do wysyłki do Armenii jako prezenty dla jej rodziny oraz koleżanki. Nadmieniała, że z rodziną utrzymuje kontakt, jednakże nie pomaga jej finansowo, ponieważ jej na to nie stać. Poza Centrum Handlowym przy ul. (...) nigdzie nie pracuje. Zarabia miesięcznie około 860 zł i nie posiada dodatkowego zarobku. Oświadczyła, że wiedziała, iż zatrzymane towary są podrobione. Zakupiła je od turystów, którzy wrócili z zagranicy, ponieważ nie stać jej było na zakup oryginalnych towarów. Nie zakupiła ich jednorazowo. Kupowała je kilka razy w miesiącu za cenę wahającą się od 20 zł do 50 zł, możliwe, że zakup ten trwał około roku czasu. Wyjaśniła, że nie sprzedaje towarów oznaczonych znakami towarowymi wymienionymi w zarzucie. Powiedziała, że po ujawnieniu tych towarów funkcjonariusze zatrzymali ją, a następnie zabrali na komisariat. Ponieważ źle się czuła, była także w szpitalu. Podniosła, że podczas przeszukiwania lokalu, w którym zamieszkiwała szefowa S. G., nic nie zostało znalezione. Oświadczyła, że podczas pierwszych składanych wyjaśnień źle zrozumiała zarzut i dlatego przyznała się do popełnienia tego czynu. Zaprzeczyła, aby dokonywała obrotu towarami wskazanymi w zarzucie. Podczas przesłuchania nie sygnalizowała, że ma problemy ze zrozumieniem treści zarzucanego jej czynu. Oznajmiła także, że nie wie, czemu wcześniej powiedziała, że alkohol i papierosy posiadała na własne potrzeby, zaś kosmetyki przeznaczone były na sprzedaż, a w momencie, w którym wyraziła zgodę na dobrowolne poddanie się karze, nie zrozumiała, o co chodzi. Nadto bardzo źle się czuła podczas przesłuchania. Odpowiadała tak na pytania, ponieważ była w szoku i miała wysokie ciśnienie.

Sąd zważył co następuje:

Wina oskarżonej A. P. oraz okoliczności popełnienia zarzucanego jej czynu nie budzą w ocenie Sądu jakichkolwiek wątpliwości. O fakcie popełnienia przez oskarżoną przestępstwa świadczą bowiem zgromadzone w przedmiotowej sprawie i wzajemnie się pokrywające dowody zarówno osobowe, jak i z dokumentów.

Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej A. P. (k. 48, 178 - 180) w zakresie, w jakim są one sprzeczne z zeznaniami świadków K. I., R. S. oraz pozostałym materiałem dowodowym zawartym w aktach sprawy. Za wiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia, które oskarżona złożyła w postępowaniu przygotowawczym. Składając wyjaśnienia bezpośrednio po zatrzymaniu, przyznając się do popełnienia zarzucanego jej czynu i nie kwestionując swojej w nim roli, oskarżona nie miała jeszcze czasu, aby przemyśleć swoje wyjaśnienia i ukształtować je w sposób, który miałby doprowadzić do uwolnienia jej od odpowiedzialności karnej. W ocenie Sądu, tego dnia złożyła wyjaśnienia w sposób instynktowny i szczerzy.

Natomiast wyjaśnienia złożone przed Sądem należało uznać za niewiarygodne w przeważającej części. Za zasługujące na wiarę Sąd uznał twierdzenia oskarżonej, że w dniu 21.01.2014 r. w boksie H 163 funkcjonariusze ujawnili artykuły z podrobionymi znakami towarowymi, o których istnieniu wiedziała i z którego nielegalnego pochodzenia zdawała sobie sprawę. Sąd ocenił jako wiarygodne w części twierdzenie, iż przedmiotowe produkty znajdowały się w kartonowym pudełku, albowiem, jak wskazują świadkowie K. K. (1) i K. I., istotnie część towarów była w pudełkach, zaś pozostała część na półkach „tak jakby była oferowana do sprzedaży” (zeznania świadka K. I. k. 198).

Nie jest natomiast wiarygodne twierdzenie oskarżonej, że ujawnione towary zakupiła jako prezenty dla członków swojej rodziny oraz koleżanki. Tak podniesiona wersja jest całkowicie niewiarygodna po pierwsze w świetle zeznań świadka S. G., która wyraźnie zeznała, że oskarżona pracuje na pół etapu, uzyskując dochód w wysokości 860 zł i raczej nie miała możliwości wysyłania prezentów swojej rodzinie (zeznania świadka S. G. k. 181), co zresztą

znajduje potwierdzenie w umowie o pracę (k. 71). Okoliczności tej i trudnej sytuacji finansowej nie ukrywała także w trakcie składania wyjaśnień sama oskarżona, dodatkowo wskazując, że swojej rodzinie nie pomaga finansowo, ponieważ jej na to nie stać (wyjaśnienia oskarżonej k. 179). Biorąc pod uwagę sytuację majątkową oskarżonej nie jest zatem zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i logiki twierdzenie, że wydała ona znaczną kwotę pieniędzy na prezenty, tym bardziej, że oskarżona nie ma w Armenii osób najbliższych, tj. dzieci, małżonka bądź rodziców. Ujawnione u niej przedmioty miały zostać przekazane braciom, bratowej, bratanicy, synowej brata, siostrze ciotecznej i koleżance (k. 179). Nawet gdyby osoby te były blisko emocjonalnie związane z oskarżoną, która nota bene od 22 lat przebywa w Polsce, i potrzebowały jej pomocy z racji trudnej sytuacji materialnej, to trudno przypuszczać, iż zatrzymana ilość kosmetyków (między innymi 45 sztuk szminek L'oreal P. czy 107 błyszczaków L'oreal P.) była tym, czego osoby te potrzebowały najbardziej. Przeciwnie, to właśnie ilość ujawnionego towaru, w korelacji z sytuacją finansową oskarżonej, ewidentnie wskazuje na jej komercyjny charakter, co zresztą oskarżona potwierdziła w trakcie pierwszych złożonych wyjaśnień, wyraźnie oznajmiając, że kosmetyki i inne wyroby z podrobionymi znakami towarowymi przeznaczone były na sprzedaż. Twierdzenie to jest tym bardziej wiarygodne, że oskarżona wyraźnie rozdzieliła znalezione towary na te, które były na własne potrzeby (alkohol i papierosy) oraz te przeznaczone na handel (kosmetyki, perfumy i inne towary). Tym samym, w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, całkowicie niewiarygodne jest to, by tak znaczną ilość przedmiotów oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi oskarżona nabywała wyłącznie dla rodziny, przy czym znamienne jest także i to, że wątki te oskarżona przytoczyła dopiero na rozprawie.

Sąd nie dał także wiary tej części wyjaśnień złożonych przez oskarżoną, w których wskazywała ona, że podczas pierwszych składanych przez siebie wyjaśnień źle zrozumiała zarzut i dlatego przyznała się do popełnienia tego czynu, a nadto, że powodem przyznania się do winy był stan szoku oraz złe samopoczucie. Należy wskazać, że wersję tą całkowicie wykluczili przesłuchani w sprawie funkcjonariusze Policji w osobach K. I. i R. S. wskazując, że oskarżona została przebadana przez lekarza, lecz ten nie stwierdził istnienia przeciwwskazań do prowadzenia dalszych czynności z jej udziałem. Ponadto oskarżona nie składała skarg na podejmowane przez funkcjonariuszy czynności. W ocenie Sądu, oskarżona nie potrafiła w sposób przekonujący wytłumaczyć różnicy w swoich wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym i sądowym, ograniczając wyjaśnienie rozbieżności do powtarzanej formuły, iż wcześniejsze wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym były spowodowane złym samopoczuciem i stresem. Zdaniem Sądu przeczy logice twierdzenie, że osoba podejrzana o dokonanie czynu zabronionego przyznaje się do winy tylko i wyłącznie z uwagi na złe samopoczucie. Wysoce nieprawdopodobna jest też okoliczność przyznania się do czegoś, czego w istocie się nie rozumie. Co więcej już z samego protokołu przesłuchania wynika, że oskarżona rozumiała treść zadawanych pytań, również przed Sądem wskazała, że zna język polski i nie potrzebuje pomocy tłumacza, którą to okoliczność Sąd potwierdził w trakcie przesłuchania. Z wszystkich podanych wyżej przyczyn, wyjaśnienia oskarżonej złożone na rozprawie w zasadniczej części są niewiarygodne, a Sąd uznał je jedynie za przyjętą linię obrony.

O popełnieniu przez oskarżoną przestępstwa, poza jej wyjaśnieniami z postępowania przygotowawczego, świadczą również zeznania K. I. (k. 197 - 198), funkcjonariusza Policji, który w dniu 21.01.2014 r. w ramach prowadzonej akcji przeciwdziałającej przestępczości gospodarczej wraz z innymi funkcjonariuszami ujawnił znajdujące się na zapleczu stanowiska H 163 mieszczącym się w C. M. artykuły z podrobionymi znakami towarowymi, które zostały zabezpieczone, a następnie dokonał zatrzymania oskarżonej. Jednocześnie świadek zeznał, że w trakcie podjętej interwencji obecny był także przedstawiciel Kancelarii (...) i ten wskazywał, który z towarów objęty jest znakiem towarowym legalnym, a który jest nielegalny. Co istotne, z treści zeznań świadka wynika nadto, że o ile nie pamiętał on, w jaki sposób zachowywała się tego dnia oskarżona oraz tego, czy się przyznawała się do winy, to jednak pamiętał, że „doskonale zdawała sobie sprawę, że te towary znajdowały się u niej w lokalu”. W trakcie złożonych zeznań świadek potwierdził także okoliczność sygnalizowania przez oskarżoną, że źle się czuje, z którego to powodu przed osadzeniem w (...) była badana przez lekarza. Świadek dodał, że nie ma żadnej wiedzy na temat tego, by oskarżona składała skargę na zatrzymanie i podjęte wobec niej czynności, albowiem nie składał w tym celu żadnych wyjaśnień, a w przypadku złożenia skargi niewątpliwie musiałby się do niej odnieść. Zeznania świadka są przekonujące, bezstronne,

nienacechowane emocjonalnie i znajdują odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy.

Za zgodne z prawdą Sąd uznał także zeznania świadka R. S. (k. 199). Świadek oświadczył, że gdyby w trakcie prowadzenia czynności przesłuchania z udziałem oskarżonej nie rozumiała ona treści zadawanych pytań, musiałby powtarzać tę czynność, gdyż Prokurator z tego powodu by ją zakwestionował. Jednocześnie zeznał, że gdyby stan zdrowia oskarżonej nie był dobry, zanotowałby taką informację w protokole. Z wiedzy świadka nie wynikało także, by oskarżona składała skargi na czynności przeprowadzane przez funkcjonariuszy. Sąd dał wiarę złożonym przez świadka zeznaniom, nie znajdując powodu, dla którego miałby on podawać wersję zdarzenia niezgodnie z jej rzeczywistym przebiegiem, tym bardziej, że potwierdza ją sporządzona dokumentacja czynności z udziałem oskarżonej. Tak złożone zeznania przemawiają zatem przeciwko wersji oskarżonej podnoszącej, że uprzednie złożone przez nią wyjaśnienia spowodowane były niezrozumieniem treści zarzutu oraz złym stanem zdrowia.

Jednocześnie należy podkreślić, że obydwaj przesłuchani w sprawie funkcjonariusze K. I. oraz R. S. są osobami obcymi dla oskarżonej, nie pozostają z nią w konflikcie i nie mają jakiegokolwiek powodu, by w celu bliżej nieokreślonym przedstawić inną wersję zdarzenia i pomawiać ją o zachowania, jakich w rzeczywistości się nie dopuściła.

Sąd obdarzył wiarygodnością w przeważającej części zeznania świadka K. K. (1) (k. 18, 210 - 211). Zeznania tego świadka korelują bowiem z treścią zeznań K. I. oraz pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. Świadek, będąc pracownikiem Kancelarii (...), posiadającym m.in. pełnomocnictwa od pokrzywdzonych w przedmiotowej sprawie i upoważnionej do ich reprezentowania celem rozpoznawania oraz weryfikacji oryginalności zastrzeżonych znaków towarowych, w trakcie interwencji stwierdził, że nie zostały one wyprodukowane oryginalnie, przy czym oznaczenia na nich umieszczone są charakterystyczne dla znaków towarowych zarejestrowanych przez oryginalne marki tych firm. Sąd uznał te zeznania za wiarygodne jako zgodne z treścią opinii biegłego, za wyjątkiem jednego dokonanego przez świadka rozpoznania, to jest jednej torebki damskiej D. & G., co do której biegły z zakresu znaków towarowych przesądził, że nie jest ona opatrzona podrobionym znakiem towarowym.

Sąd obdarzył zeznania świadka S. G. (k. 31v - 32, 181 - 182) wiarygodnością jedynie w części, w dużej mierze są one bowiem niespójne, niekonsekwentne i nielogiczne. Za wiarygodne uznano tę część zeznań, w których świadek potwierdziła, że zatrudniła oskarżoną celem dokonywania sprzedaży artykułów w boksie H 163 w Centrum Handlowym (...). Co istotne, z treści zeznań świadka wynika, że oskarżona zatrudniona została przez nią na pół etatu z wynagrodzeniem 860 zł. Świadek wskazała również, że nie miała wiedzy, iż towary z podrobionymi znakami towarowymi znajdują się w boksie, w którym pracowała oskarżona, którą to okoliczność potwierdziła oskarżona, a Sąd nie znalazł podstaw, aby temu twierdzeniu odmówić wiary. Natomiast niewątpliwie zeznania tego świadka były nacechowane emocjonalnie i trudno nadać im walor bezstronności z racji bliskich relacji z oskarżoną. Świadek, jak sama wskazała, zrobiła „awanturę policjantom, dlaczego robią problem oskarżonej przez kilka butelek perfum” (k. 182). Niewątpliwie nie można uznać za wiarygodne twierdzenia świadka, iż oskarżona nabywała prezenty, aby je przesłać swoim bliskim w Armenii, tym bardziej, że w innym miejscu świadek dodaje, że oskarżona raczej nie miała wcześniej takiej możliwości, skoro zarabiała 860 złotych, a sytuacja materialna oskarżonej w momencie zdarzenia nie zmieniła się. Podobnie za niewiarygodne Sąd uznał twierdzenie, że zatrzymano jakiegokolwiek perfumy bądź inne przedmioty należące do świadka, skoro S. G. w postępowaniu przygotowawczym (k. 31v) wskazała, że nie posiadała żadnych towarów z podrobionymi znakami towarowymi, a przeciwnie, że zatrzymane przedmioty należały do oskarżonej, nie wspomniała również o torebkach. Co więcej, okoliczności te potwierdziła oskarżona. Ponadto w postępowaniu sądowym zeznała, że ona nigdy nie kupowała towarów z podrobionymi znakami towarowymi, zaś wszystkie zatrzymane butelki perfum były oznaczone podrobionymi znakami towarowymi, co wprost wynika z opinii biegłego z zakresu znaków towarowych. Ponadto świadek podnosiła, że zatrzymano jakiegokolwiek należące do niej przedmioty, w szczególności perfumy, aby następnie stwierdzić, że nie zna marek towarów, które zostały ujawnione przez funkcjonariuszy Policji (k. 182). Z tych wszystkich względów, wobec niespójności zeznań tego świadka, znacznych różnic w zeznaniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym i przed Sądem, Sąd uznał je za wiarygodne jedynie we wskazanym powyżej zakresie.

Żadnej wątpliwości co do stwierdzonej w niej treści nie budzi natomiast opinia biegłego z zakresu własności przemysłowej i intelektualnej z dnia 23 września 2015 r. (k. 338 - 370). Sporządzona opinia jest rzeczowa, starannie opisana, logiczna oraz cechuje się dużą szczegółowością. Zawiera wszechstronne, dokładne i przekonujące uzasadnienia wyciągniętych przez biegłego wniosków, które Sąd w całości podzielił. Jednym z podstawowych zagadnień dla rozpoznania niniejszej sprawy była odpowiedź na pytanie, czy towary zabezpieczone w trakcie przeszukania w dniu 21.01.2014 r. w boksie H 163 u oskarżonej, a następnie wymienione w wykazie dowodów rzeczowych przekazanych do Sądu, są oznaczone znakami identycznymi jak te zarejestrowane na rzecz pokrzywdzonych firm dla tożsamyh towarów. Z opinii tej wynika w sposób jednoznaczny, że oprócz torebki damskiej D. & G., na której nie zostały użyte znaki towarowe chronione na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pozostałe towary zostały opatrzone oznaczeniami słownymi oraz graficznymi identycznymi jak te zarejestrowane na rzecz pokrzywdzonych firm dla tożsamości towarów lub znakami towarowymi ludzko podobnymi, które stanowią niedozwoloną przez prawo imitację znaków towarowych. Zgodnie z wydaną przez biegłego opinią, zabezpieczone towary mogą wprowadzać ich nabywcę w błąd, iż pochodzą od pokrzywdzonych firm. Treści opinii nie podważała żadna ze stron postępowania, a nadto jej ustalenia pozostają w zgodzie z informacją nadesłaną z urzędu patentowego (k. 223 - 303).

Z protokołu oględzin (k. 6 - 7), protokołów przeszukania (k. 8 - 10), protokołu oględzin rzeczy (k. 55 - 63), wykazu dowodów (k. 83 - 85) wynika, że w dniu 21.01.2014 r. ujawniono w boksie H 163 znajdującym się w C. M. i następnie zabezpieczono towary oznaczone podrobionymi znakami towarowymi, szczegółowo opisane w treści tych dokumentów.

Zeznania świadka M. P. (k. 80 - 81, 182 - 183) miały mniejsze znaczenie. Świadek nie posiadał wiedzy dotyczącej zarzutu stawianego oskarżonej.

Pozostałe dowody w postaci protokołu zatrzymania (k. 4), wniosku o ściganie (k. 19 - 20), kalkulatora do wyliczania należności (k. 39), protokołów przeszukania (k. 11 - 12, 13 - 14, 15 - 17, 29 - 30), zaświadczenia (k. 70), umowy o pracę (k. 71), zaświadczenia o uzyskanych przychodach (k. 204) oraz dane o karalności (k. 157, 222) miały znaczenie uzupełniające w sprawie.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, że wina oskarżonej A. P. nie budzi wątpliwości. Zgromadzony i ujawniony materiał dowodowy wyraźnie wskazuje na to, iż oskarżona A. P. wypełniła znamiona przestępstwa z art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej, jednak w fazie wyłącznie usiłowania, nie zaś dokonania, jak to zostało zawarte w zarzucie.

Sąd dokonał zmiany opisu czynu, eliminując z niego, zgodnie z treścią opinii biegłego, damską torebkę D. & G., na której nie zostały użyte znaki towarowe chronione na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, co tym samym spowodowało pomniejszenie o cenę tego towaru łącznej straty właścicieli znaków towarowych.

W związku z uznaniem, iż oskarżona dopuściła się usiłowania przestępstwa z art. 305 ust. 1 ustawy Prawo własności przemysłowej, Sąd dokonał zmiany kwalifikacji prawnej czynu, ustalając, iż oskarżona swoim zachowaniem wyczerpała dyspozycję z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 305 ust. 1 ustawy Prawo własności przemysłowej.

Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 305 ust. 1 ustawy Prawo własności przemysłowej, karze podlega ten kto w celu wprowadzenia do obrotu, oznacza towary podrobionym znakiem towarowym, zarejestrowanym znakiem towarowym, którego nie ma prawa używać lub dokonuje obrotu towarami oznaczonymi takimi znakami. Przez dokonanie obrotu towarem oznaczonym podrobionym znakiem towarowym bądź zarejestrowanym znakiem towarowym, którego osoba dokonująca obrotu nie ma prawa używać, należy rozumieć każdorazowe udostępnianie towaru oznaczonego takim znakiem towarowym jego nabywcom. Określenie „dokonywanie obrotu” w rozumieniu art. 305 ustawy prawo własności przemysłowej obejmuje przy tym także wprowadzanie towarów oznaczonych takim znakiem towarowym do obrotu. Przez „wprowadzenie do obrotu” (które to pojęcie nie zostało zdefiniowane w przepisach prawa własności przemysłowej) na gruncie art. 305 ust. 1 P.w.p. należy rozumieć pierwsze udostępnienie przez producenta lub

importera towarów oznaczonych podrobionym znakiem towarowym bądź zarejestrowanym znakiem towarowym, którego sprawca nie ma prawa używać (tak m. in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24.05.2005 r., I KZP 13/05, (...) 2005 z. 6, poz. 50; wyrok SN z dnia 12.10.2006 r., III KK 167/06, LEX nr 202231; wyrok SN z dnia 12.10.2006 r., IV KK 232/06, LEX nr 295213; wyrok SN z dnia 10.01.2007 r., (...), LEX nr 249185).

Formułuje się dwa wymogi, których kumulatywne spełnienie warunkuje uznanie, że mamy do czynienia z „wprowadzeniem do obrotu”. Po pierwsze, chodzi o przejście faktycznego władztwa nad konkretnym egzemplarzem oznakowanego towaru z osoby uprawnionej na inny podmiot. Po drugie zaś, zamiarem podmiotu jest udostępnienie tak oznaczonego towaru osobie trzeciej. Może ono nastąpić w wykonaniu umowy sprzedaży, darowizny, zamiany, najmu, dzierżawy, leasingu. Dotyczy to również importu oraz eksportu. (tak m. in. w komentarzu do art. 305 P.w.p. pod red. J. Raglewskiego, LEX).

Zgodnie zaś z art. 13 § 1 k.k. odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje.

Odnosząc całokształt powyższych rozważań do okoliczności niniejszej sprawy należy wskazać, że oskarżona posiadając na zapleczu boksu H 163 w C. M. 44 kosmetyki w ilości 157 sztuk, perfumy w ilości 24 sztuk, wody toaletowe w ilości 11 sztuk oraz 1 torebkę damską, na których naniesione były podrobione znaki towarowe marek L., C. K., V., D., G., A., G., D. & G., C., L'oreal oraz F. zmierzała bezpośrednio do dokonania nimi obrotu na terenie kraju. Za komercyjnym celem przeznaczenia w/w przedmiotów przemawia choćby sama ich ilość połączona z brakiem logicznego wytłumaczenia ze strony oskarżonej powodów zakupu przez oskarżoną tak dużej ilości towarów. Jednocześnie, co wyżej już zostało wskazane, oskarżona miała pełną świadomość posiadania nieautentycznego towaru, czemu dała wyraz podczas składania wyjaśnień. Ponadto, jak dowodzi materiał zgromadzony w sprawie, w tym wyjaśnienia oskarżonej z postępowania przygotowawczego, zatrzymane przedmioty przeznaczone były na handel. Znajdowały się one bowiem na zapleczu punktu handlowego, w pudełku oraz na półkach. Oskarżona działała zatem umyślnie, z zamiarem bezpośrednim ukierunkowanym na cel dokonywania obrotu tym towarem. Jednocześnie w sytuacji, gdy posiadała znaczną ilość podrobionego towaru, oznaczonego zastrzeżonymi znakami towarowymi, na zapleczu punktu handlowego, w tym część na półkach, w celu dalszego jego rozprowadzania, oczywistym jest, iż działaniem takim zmierzała ona bezpośrednio do dokonania obrotu tymi towarami, poprzez udostępnienie go nabywcom. Oskarżona tego celu nie zrealizowała tylko i wyłącznie wobec podjętej przez funkcjonariuszy Policji interwencji i ujawnienia tego towaru.

W świetle całokształtu powyższych rozważań stwierdzić zatem należy, że zasadnym było przypisanie oskarżonej czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 305 ust. 1 ustawy Prawo własności przemysłowej.

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę zarówno okoliczności obciążające, jak i przemawiające na korzyść. Przy wymiarze kary jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował wysoką wartość strat spowodowaną zachowaniem oskarżonej oraz okoliczność, że działanie oskarżonej godziło również w interes wizerunkowy firm wskazanych w zarzucie. Tym samym działanie oskarżonej cechowała stosunkowo wysoka społeczna szkodliwość. Na korzyść Sąd przyjął brak uprzedniej karalności oskarżonej, a także opinię o niej wyrażoną przez pracodawcę S. G. jako dobrym, solidnym pracowniku.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd wymierzył oskarżonej karę w wysokości 5 miesięcy ograniczenia wolności, z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym. Sąd uznał, że tak wymierzona oskarżonej kara jest adekwatna do stopnia winy oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu, a także spełni wobec niej wychowawcze i zapobiegawcze cele, o których mowa w art. 53 § 1 k.k. W ocenie Sądu oskarżona, pomimo pewnych kłopotów zdrowotnych, jest czynna zawodowo i brak jest podstaw do uznania, iż nie będzie w stanie wykonać kary ograniczenia wolności. Będzie nadto sprawiedliwa w odczuciu społecznym. Jednocześnie biorąc pod uwagę zarówno okoliczności przedmiotowe, jak i podmiotowe niniejszej sprawy, Sąd uznał, iż kara pozbawienia wolności byłaby w tym przypadku nieadekwatna i nazbyt surowa. Nadto wobec trudnej sytuacji materialnej, oskarżona nie byłaby w stanie uiścić kary grzywny. Sąd uznał, biorąc pod uwagę ww. okoliczności,

jak również charakter popełnionego przestępstwa oraz postawę oskarżonej, że karą adekwatną do stopnia winy, społecznej szkodliwości czynu, sprawiedliwą w odczuciu społecznym oraz odczuwalną dla oskarżonej, będzie kara ograniczenia wolności. Orzeczona kara jest w realiach niniejszej sprawy absolutnie adekwatna do wagi czynu i postawy oskarżonej oraz konieczna dla zrozumienia przez nią powagi sytuacji i zapobieżenia powtórnemu czynowi w przyszłości.

W myśl art. 63 § 1 k.k., Sąd, kierując się ustawą względniejszą, orzekł o zaliczeniu na poczet orzeczonej wobec oskarżonej kary rzeczywistego okresu pozbawienia wolności w sprawie w dniu 21.01.2014 r.

Kierując się natomiast przepisem art. 306 ust. 2 ustawy Prawo własności przemysłowej Sąd orzekł przepadek dowodów rzeczowych zarejestrowanych w wykazie Drz nr 105/14 pod poz. 1-33 poprzez zniszczenie.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. orzeczono o zwrocie oskarżonej dowodu rzeczowego w postaci damskiej torebki D. & G., na której, zgodnie z opinią biegłego, którą Sąd podzielił, nie zostały użyte znaki towarowe chronione na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jako zbędnej dla postępowania.

Na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz pokrzywdzonych reprezentowanych przez adw. Ł. B. Kancelaria (...). G. & Wspólnicy kwotę po 310 zł w tym należny podatek VAT, tytułem wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem w sprawie pełnomocnika, zasądzając połowę stawki minimalnej wobec braku obecności pełnomocnika na rozprawach w postępowaniu sądowym. Sąd uznał jednak, inaczej niż domagał się tego obrońca, iż zasądzenie kosztów choćby w części jest uzasadnione wobec tego, że pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych działał zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i sądowym, nadsyłając wniosek o ściąganie i inne pisma w sprawie.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżoną od ponoszenia kosztów postępowania, w tym opłaty, mając na uwadze sytuację materialną oskarżonej, która osiąga wynagrodzenie w kwocie 860 złotych, nie posiada innego dochodu ani majątku, stąd ich uiszczenie byłoby dla niej zbyt uciążliwe.